

Wielkie Południe

8 lutego 2025

Lilmeny to bardzo inteligentny lud, zamieszkujący wiele krain w Wielkim Liliputowie. Każda z krain tamże ma swoje zwyczaje i swoje wierzenia.

W zielonej krainie Lilmeni mawiali: „Wszak wszystko zawsze płynie z rzeką. Toż to uniwersalne prawo. Tak mówią nam zmysły i narzędzia nasze wyszukane”. Gdy zapytałem ich, aby na pewno? Zaczęli się ze mnie śmiać, że nie znam ich rytów i głupim ja przez to. Ale przerzuciłem most przez rzekę i żaden Lilmen nie śmiał się więcej odezwać, ani nie śmiał się śmiać.

W białej krainie rozprawiali na opak: „Wszystko zawsze stoi. Ziemia, powietrze, nawet rzeka stoi”. Gdy zapytałem, czy aby na pewno? Słyszeli już o mnie, więc już nikt nie porywał się na śmiech, wiedząc, że będą śmiali się tylko z własnej głupoty. Niemniej ogarnęło ich zdumienie z mojego pytania, gdyż przecież dowody były oczywiste i tylko szaleniec by im zaprzeczał. Wtem odpowiedziałem im, oto i ja, Wasz szaleniec. A oto i ogień, który Wam przynoszę. Rozpalcie go moje drogie Lilmenki na rzece, a ta zacznie płynąć.

Lilmeny bały się ognia, gdyż wszystko, co nieznane, budzi pierwotny lęk w tych wywyższonych zwierzątkach. Lecz rozpalwszy ogień rozjaśniły się podwoje ich spowitych mrokiem pieczar, w których do tej pory zamieszkiwały ich jestestwa.

Rzekłem im na pożegnanie. Żyjecie w Zimie, odkąd pamiętacie. Wstając o poranku witacie ją i gdy zasypiając wieczorem żegnacie się ze światem, dalej ona wam panuje. Trwali tak wasi ojcowie i trwałyby wasze dzieci. Tak więc wydaje się ona wam czymś wiecznym i niezmiennym. Ale zima nie trwa wiecznie. Trwa wiele tygodni, a wasze życie jeden dzień. W końcu jednak nastąpi odmiana, którą przyniesie Wielkie Południe. Wyczekujcie go, tak jak wyczekiwaliście mnie. Gdy powrócę,

przybędę z większym ogniem. Ogniem, który odmieni oblicze
całej ziemi, tej Ziemi...

Takom rzecze Prometeusz, niosący ogień.

Autorstwo: Sarmata Anonim

Źródło: WolneMedia.net